

Sygn. akt II K 842/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Belchatowie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Nowak

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Grabarz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 14 marca 2017 roku, 16 maja 2017 roku i 19 czerwca 2017 roku

sprawy **T. S. (1)/S./** urodzonego (...) w C., syna J. i J. z domu P.

oskarżonego o to, że:

w dniu 20.09.2016 r. o godz. 17.45 przed blokiem (...) na Osiedlu (...) w B. uderzył I. K. ręką w twarz

tj. o czyn z art. 217 k.k.

1. w miejsce zarzucanego czynu uznaje oskarżonego **T. S. (1)** za winnego tego, że w dniu 20 września 2016 roku w B. na osiedlu (...) przed blokiem (...) uderzył otwartą ręką w twarz I. K. na skutek czego spowodował u pokrzywdzonej stłuczenie twarzy okolice żuchwy po stronie prawej bez zmian pourazowych i zmian w badaniu neurologicznym, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres poniżej 7 dni, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierza mu karę 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) złotych każda;
2. zasądza od oskarżonego **T. S. (1)** na rzecz oskarżycielki prywatnej I. K. kwotę 1308 (jeden tysiąc trzysta osiem) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez oskarżycielkę prywatną kosztów procesu w tym 1008 (jeden tysiąc osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. zasądza od oskarżonego **T. S. (1)** na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 842/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzona I. K. i oskarżony T. S. (1) zamieszkują w bloku na osiedlu (...). Są sąsiadami przez ścianę, bowiem oskarżony wraz z rodziną zajmuje mieszkanie nr (...) na (...) klatki schodowej, zaś I. K. mieszkanie nr (...) na (...) klatki schodowej. Od około 5 lat obie rodziny pozostają w konflikcie sąsiedzkim, którego nasilenie spowodował fakt, iż synowa pokrzywdzonej I. K. rozstała się z jej synem (aktualnie w trakcie jest sprawa rozwodowa) i związała się z synem oskarżonego R. S., z którym obecnie ma dziecko. Dodatkowo na negatywne relacje między stronami wpływa fakt, iż E. K. wraz z obecnym konkubentem zamieszkuje w mieszkaniu na (...) klatki schodowej bloku (...), nad mieszkaniem pokrzywdzonej.

dowód: zeznania świadka I. K. k. 63 – 64, zeznania świadka E. K. k. 65 – 66, zeznania świadka J. S. k. 74

W dniu 20 września 2016 roku I. K. wracała do domu z Komendy Powiatowej Policji w B., gdzie składała zeznania jako świadek.

dowód: zeznania świadka I. K. k. 63 – 64.

W tym czasie na ławce przed blokiem siedział T. S. (1) w towarzystwie sąsiadów m.in. G. J. i E. M.. W pewnym momencie oskarżony zauważył przechodzącą obok I. K. i stwierdził, że musi z nią porozmawiać. Wstał z ławki i ruszył w kierunku pokrzywdzonej.

dowód: zeznania świadka G. J. k. 69 – 70, zeznania świadka E. M. k. 70 – 71, zeznania świadka J. S. k. 74

T. S. (1) podszedł do I. K. i między stronami doszło do wymiany zdań. Przez chwilę oboje mówili podniesionym głosem, a w pewnym momencie oskarżony uderzył I. K. otwartą dłońią ręki w prawy policzek. Pokrzywdzona stwierdziła, iż wezwie Policję, a następnie poinformowała znajdującego się w pobliżu Z. P., iż będzie świadkiem zdarzenia. Następnie udała się do domu, gdzie zbadła poziom cukru, zażyła leki, a następnie zadzwoniła po Policję.

dowód: zeznania świadka I. K. k. 63 – 64, zeznania świadka Z. P. k. 150, częściowo zeznania świadka G. J. k. 69 – 70, częściowo zeznania świadka E. M. k. 70 – 71, częściowo zeznania świadka J. S. k. 74

Około godz. 18.05 z polecenia dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w B. na miejsce zdarzenia udał się patrol Wydziału Prewencji w składzie sierż. M. B. i sierż. T. S. (2). Na miejscu funkcjonariusze zastali zgłaszającą interwencję I. K., która oświadczyła im, że została uderzona w twarz przez oskarżonego. Na twarzy miała widoczne zaczerwienienie. Funkcjonariusze Policji próbowali skontaktować się z T. S. (1), jednakże nie zastali go w mieszkaniu i nie przyniosła również rezultatu penetracja pobliskiego terenu. I. K. została przez nich pouczona o możliwości sporządzenia obdukcji i złożenia zawiadomienia o przestępstwie.

dowód: zeznania świadka M. B. k. 75, zeznania świadka T. S. (2) k. 151, kserokopie notatników służbowych k. 24 – 26, 27 – 29.

Tego samego dnia o godzinie 19.20 pokrzywdzona zgłosiła się na Izbę Przyjęć Szpitala (...) w B., gdzie została zbadana i otrzymała dalsze zlecenia. Na skutek zdarzenia pokrzywdzona I. K. doznała stłuczenia twarzy okolicy żuchwy po stronie prawej, bez zmian pourazowych w RTG i zmian w badaniu neurologicznym. Obrażenia te mogły powstać w okolicznościach i z mechanizmu opisanego przez pokrzywdzoną. Spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres poniżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk.

dowód: opinia sądowo – lekarska k. 93, dokumentacja medyczna k. 5

Zaczerwienienie na twarzy I. K. utrzymywało się przez jakiś czas i było widziane przez jej syna sąsiadki.

dowód: zeznania świadka Z. G. k. 66 – 67, zeznania świadka T. P. k. 68 – 69, zeznania świadka B. F. k. 141, zeznania świadka J. K. k. 142

W okresie od 01 września 2016 r. do 18 marca 2017 roku w miejscu zamieszkania stron, z ich udziałem odnotowano siedem interwencji policyjnych, z tego sześć ze zgłoszenia I. K..

dowód: pismo KPP w B. k. 94

I. K. jest doskonale znana dzielnicowemu swojego rewiru. Żali się mu, na zachowanie rodziny oskarżonego oraz swojej byłej synowej i jej konkubenta. Zgłaszała wiele interwencji dotyczących różnych zdarzeń np. wyzwick pod jej adresem, pobrudzenia drzwi itp. Również ze strony rodziny S. miały miejsce zgłoszenia na zachowanie I. K.. Dzielnicowy R. R. kilkakrotnie przeprowadzał rozmowy ze stronami, za każdym razem pouczając ich o ich uprawnieniach wynikających z negatywnego zachowania strony przeciwnej. Rozmowy z sąsiadami nie przynosiły rezultatu, bowiem dzielnicy

uzyskiwał sprzeczne informacje, bądź też sąsiedzi stwierdzali, iż nic nie widzieli i nic nie słyszeli. Od czasu, gdy wszczęto przedmiotowe postępowanie sytuacja uspokoiła się.

dowód: zeznania świadka R. R. k. 152.

Relacje I. K. mogą być odzwierciedleniem jej rzeczywistych przeżyć i spostrzeżeń. U pokrzywdzonej nie obserwuje się objawów wskazujących na tendencje do fantazjowania lub skłonność do konfabulacji. Występujące cechy charakterystyczne dla wieku świadka, takie jak wyczulenie na emocjonalne traktowanie przez innych, przesadne akcentowanie swojej wartości, koncentracja na szczegółach, drobiazgowość, generalizowanie rozżalenia i niezadowolenia z relacji interpersonalnych mogą sprzyjać zbyt subiektywnej ocenie zdarzeń mających dla świadka wartość emocjonalną. Z psychologicznego punktu widzenia I. K. ma możliwość do składania wiarygodnych zeznań, zgodnych z możliwościami rozwojowymi.

dowód: opinia sądowno – psychologiczna k. 98 – 100.

Oskarżony T. S. (1) nie był dotychczas karany.

dowód: dane o karalności k. 97.

Oskarżony jest emerytem, pobiera świadczenie w wysokości (...) PLN. Zamieszkuje wspólnie z żoną, córką i wnuczkami. Żona pozostaje na jego utrzymaniu. Leczy się na astmę oskrzelową. Od około pięciu lat żyje w konflikcie sąsiedzkim z I. K., a podłożem konfliktu są sprawy rodzinne.

dowód: wywiad środowiskowy k. 105.

Przesłuchany na etapie postępowania sądowego oskarżony T. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego T. S. (1) k. 62.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości pozwala przyjąć, iż oskarżony T. S. (1) jest sprawcą zarzucanego mu czynu. Wyjaśnienia oskarżonego, aczkolwiek szczątkowe i sprowadzające się wyłącznie do zaprzeczenia sprawstwa zarzucanego mu czynu, nie zasługują na uwzględnienie i w ocenie Sądu stanowią wyłącznie jego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Przy czym podkreślić należy, iż jest to linia obrony nie wytrzymująca konfrontacji z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Już na tym etapie postępowania wskazać należy, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci źródeł osobowych podzielić należy na dwie wzajemnie spolaryzowane grupy. Z jednej bowiem strony mamy do czynienia z wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami jego żony, córki i „przyszywanej” synowej oraz sąsiadek oskarżonego, z którym często spędza on czas na ławce przed blokiem, zaś z drugiej strony z zeznaniami pokrzywdzonej I. K.,

jej syna oraz sąsiadek, z którymi pokrzywdzona utrzymuje bliższe kontakty. W zasadzie jedynymi bezstronnymi osobowymi źródłami dowodowymi są zeznania funkcjonariuszy Policji M. B. i T. S. (2) oraz zeznania świadka Z. P., który na stałe zamieszkuje w innym bloku niż strony, a świadkiem zdarzenia stał się w konsekwencji spaceru z psem.

Niekwestionowanym jest, iż między stronami od kilku lat istnieje konflikt sąsiedzki, który uległ spotęgowaniu na skutek faktu, iż synowa I. K. porzuciła jej syna i aktualnie związała się z synem oskarżonego. Okoliczność ta nie była kwestionowana w zasadzie przez żadnego ze świadków powiązanych rodzinnie z T. S. (1) lub I. K., co więcej znalazła potwierdzenie w zeznaniach R. R., dzielnicowego na osiedlu (...), który również wskazał, iż fakt tego konfliktu był podstawą do wielokrotnych interwencji z jego strony w bloku nr (...).

W ocenie Sądu właśnie ten konflikt legł u podstaw zdarzenia, które miało miejsce w dniu 20 września 2016 r. Ustalając przebieg tego zdarzenia Sąd oparł się w głównej mierze na zeznaniach pokrzywdzonej oraz korespondujących z nimi zeznaniach świadka Z. P.. Naturą postępowania prywatno – skargowego (a z takim Sąd miał do czynienia w przedmiotowej sprawie) jest to, iż nie jest w nim (poza nielicznymi przypadkami) prowadzone postępowanie przygotowawcze. Zatem Sąd nie miał możliwości skonfrontowania depozycji świadków składanych przed Sądem z ich relacjami z postępowania przygotowawczego, jak ma to miejsce w postępowaniu publiczno – skargowym. Nie oznacza to jednak, iż brak jest podstaw do ustalenia, które z zeznań i dlaczego Sąd uznał za wiarygodne, a którym tego waloru odmówił.

Za wiarygodności zeznań świadka I. K. mocno przemawiają trzy okoliczności. Po pierwsze pokrzywdzona bezpośrednio po zdarzeniu działała w poczuciu doznanej krzywdy. Rezultatem tego było zawiadomienie organów ścigania o zdarzeniu już w zasadzie bezpośrednio po nim (do zdarzenia miało dojść o godz. 17.45, zaś już o godz. 18.05 patrol prewencji otrzymał od dyżurnego KPP w B. zlecenie udania się na interwencję). Biorąc pod uwagę, iż I. K. wskazała, że bezpośrednio po zdarzeniu udała się do domu, ponieważ poczuła się źle, zmierzyła sobie poziom cukru i zażyła leki, a następnie zadzwoniła na Policję, przyjąć należy, iż zawiadomiła ona tę służbę bezpośrednio po zdarzeniu.

Okoliczność ta koresponduje z zeznaniami świadków M. B. i T. S. (2), którzy wzmiankowaną interwencję przeprowadzili. Z ich depozycji wynika bowiem, iż po przybyciu na miejsce zastali pokrzywdzoną, która zrelacjonowała im przebieg zdarzenia i wskazała, że sprawca uderzenia jej oddalił się z miejsca zdarzenia. Co istotne przy tym świadkowie potwierdzili, że na twarzy pokrzywdzonej widoczny był ślad po uderzeniu, który nota bene był podstawą do pouczenia o konieczności uzyskania obdukcji i ewentualnym dalszym podjęciu kroków prawnych.

Zeznania obojga funkcjonariuszy Sąd uznał za wiarygodne, albowiem korespondują one wzajemnie między sobą, a nadto znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej I. K. oraz w treści zapisków znajdujących się w notatnikach służbowych M. B. i T. S. (2), sporządzonych bezpośrednio po przeprowadzonej interwencji.

Drugą okolicznością świadczącą w ocenie Sądu o wiarygodności zeznań pokrzywdzonej jest treść załączonej przez nią dokumentacji lekarskiej z wizyty w Szpitalu (...) w B. w dniu zdarzenia (około półtorej godziny po zdarzeniu) oraz treść opinii sądowo – lekarskiej. Z dokumentów tych jednoznacznie wynika, iż u pokrzywdzonej I. K. stwierdzono obrażenia w postaci stłuczenia żuchwy po stronie prawej bez zmian pourazowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż podczas wizyty w szpitalu w dniu zdarzenia pokrzywdzona wskazała, że została uderzona otwartą dłonią w twarz, zaś opinia sądowo – lekarska potwierdza, że stwierdzone u I. K. obrażenia mogły powstać w okolicznościach przez nią podawanych.

Fakt zaistnienia u I. K. obrażeń twarzy w ocenie Sądu jest bezsporny, znajdujący potwierdzenie w dokumentacji medycznej. Względy doświadczenia życiowego i zasady logicznego rozumowania wykluczają przy tym możliwość, aby I. K. sama wywołała u siebie takie obrażenia lub wykorzystując inny mechanizm ich powstania (np. na skutek upadku lub przypadkowego uderzenia się) bezpodstawnie obciążała T. S. (1). Tym bardziej jeżeli pamięta się – co Sąd wskazywał powyżej – iż w zasadzie bezpośrednio po zdarzeniu zawiadomiła o tym fakcie Policję, zaś przybyli na miejsce funkcjonariusze widzieli u niej ślady obrażeń na twarzy.

Wreszcie po trzecie wskazać należy, iż za wiarygodności zeznań I. K. przemawia treść opinii sądowo – psychologicznej. Biegła psycholog po zbadaniu pokrzywdzonej nie stwierdziła u niej tendencji do konfabulacji, czy skłonności do bezpodstawnego pomawiania innych osób. Występuje u niej szereg czynników psychologicznych wynikających z wieku świadka, a mających wpływ na treść jej relacji, jednakże nie powodują one wyłączenia przedstawienia przez I. K. rzeczywistego przebiegu zdarzeń. Fakt bowiem, iż pokrzywdzona nadmiernie eksponuje swoją krzywdę, bądź wyolbrzymia rozmiar swojego cierpienia nie może wpływać na brak podstaw do ustalenia, iż nie doszło do uderzenia jej w twarz.

Sąd oczywiście zauważa, iż I. K. utrzymywała, że w dniu zdarzenia oskarżony T. S. (1) był nietrzeźwy. Sąd jednakże okoliczności tej nie podzielił. Oskarżony nie został bowiem poddany badaniu na stan trzeźwości, a zeznania świadków

przesłuchanych w toku postępowania nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie stanu trzeźwości oskarżonego. Nadto dzielnicowy R. R. wskazał, iż nie docierały do niego informacje, aby oskarżony miał problem z nadużywaniem alkoholu. Dlatego też Sąd uznał, iż w zakresie tej okoliczności zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, które zgodnie z treścią art. 5 § 2 kpk należało rozstrzygnąć na korzyść T. S. (1), poprzez przyjęcie, że w chwili zdarzenia był trzeźwy.

Wreszcie wskazać należy, iż zeznania I. K. w znacznej części znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka Z. P.. Świadek ten nie jest mieszkańcem bloku (...) na osiedlu (...), a co za tym idzie nie jest zaangażowany w codzienny konflikt sąsiedzki między stronami. Jest mieszkańcem jednego z sąsiednich bloków, a na miejscu zdarzenia znalazł się dlatego, iż spacerował z psem. Oceniając zeznania tego świadka Sąd doszedł do przekonania, iż na temat rzeczywistego przebiegu zdarzenia Z. P. ma wiele więcej informacji, jednakże z siebie tylko znanych powodów informacji tych nie chciał ujawnić. Najprawdopodobniej spowodowane to było źle pojmowaną solidarnością sąsiedzką i niemieszania się w konflikty innych osób. Dlatego też depozycje świadka nacechowane są wieloma zastrzeżeniami typu „nie widziałem dokładnie”, „nie pamiętam”, „nie słyszałem”.

Niemniej jednak w ogólnym rozrachunku wskazania Z. P. korespondują w swojej treści z depozycjami I. K.. Świadek potwierdził bowiem, iż doszło do spotkania oskarżonego z pokrzywdzoną, nastąpiła między nimi wymiana zdań (świadek wręcz wskazał, iż doszło do kłótni), a następnie usłyszał odgłos uderzenia i słowa I. K., że została uderzona. Fakt, iż świadek nie czekając na dalszy rozwój wypadków oddalił się z ławki, na której siedział do swojego miejsca zamieszkania jedynie potwierdza przekonanie Sądu, iż był zdeterminowany, aby nie zostać wmieszany w konflikt sąsiedzki między stronami.

Mimo to zeznania świadka, w tej treści jaką przedstawił na rozprawie Sąd uznał za wiarygodne. Wskazać bowiem należy, iż świadek jest osobą bezstronną, która przypadkowo znalazła się na miejscu zdarzenia, w przeciwieństwie do innych niespokrewnionych ze stronami świadków nie jest mieszkańcem bloku (...) i w żaden sposób nie jest zaangażowany w konflikt rodzinny między T. S. (1) i I. K.. Dlatego też, w ocenie Sądu nie jest zainteresowany w składaniu zeznań na korzyść lub niekorzyść którejkolwiek ze stron.

Jedynie za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków G. J. i E. M., a mianowicie w tej części, w której potwierdziły one, iż w dniu zdarzenia przebywały na ławce przed blokiem nr (...) na osiedlu (...) w towarzystwie oskarżonego i jego żony oraz w tej części, w której wskazały, iż widząc nadchodzącą I. K. oskarżony udał się w jej kierunku mówiąc, że musi „jej powiedzieć, żeby się odczepiła”. Okoliczności te korespondują bowiem z zeznaniami samej pokrzywdzonej.

Natomiast Sąd nie dał wiary zapewnieniom wskazanych powyżej świadków, iż nie widziały, aby T. S. (1) uderzył pokrzywdzoną w twarz. Biorąc pod uwagę, iż ławka na której siedziały kobiety znajduje się w odległości kilku metrów (maksymalnie około 10 metrów) od ścieżki, gdzie doszło do zdarzenia, fizycznie niemożliwym jest, aby G. J. i E. M. nie widziały momentu uderzenia, lub też nie słyszały tego uderzenia i późniejszego narzekania I. K.. Pomijając już fakt, że to ostatnie potwierdził w swoich zeznaniach Z. P., to wskazać należy, że fakt uderzenia pokrzywdzonej w twarz jednoznacznie i bezsprzecznie wynika z załączonej do akt sprawy dokumentacji lekarskiej i opinii biegłego.

W ocenie Sądu za taką treścią zeznań obu kobiet przemawia źle rozumiana solidarność sąsiedzka, zwłaszcza że obie zgodnie wskazały, iż pozostają z I. K. w (delikatnie to określając) nienajlepszych stosunkach interpersonalnych, zaś często spotykają się towarzysko z oskarżonym i jego małżonką.

Podobnie ocenić należy zeznania świadka J. S.. Zachodzi tu tożsama sytuacja, co w przypadku G. J. i E. M., tj. świadek potwierdza fakt, iż przebywała z mężem na ławce przed blokiem, a ten widząc nadechodzącą I. K. ruszył w jej kierunku. Znaczenie dla rozstrzygnięcia ma także potwierdzona przez świadka okoliczność, iż między stronami istnieje kilkuletni spór sąsiedzki o podłożu rodzinnym.

W ocenie Sądu za taką treścią zeznań świadka J. S. przemawia fakt, iż świadek jest żoną oskarżonego, a więc tylko z tego tytułu może być zainteresowana w rozstrzygnięciu sprawy na jego korzyść. Nadto sama J. S. aktywnie uczestniczy w sporze sąsiedzkim i także z tego powodu jej relacje mogą zawierać właśnie takie, a nie inne treści.

Zeznania świadków Z. G., T. P. i B. F. mają charakter drugorzędny. Żadna bowiem z kobiet nie była świadkiem przedmiotowego zdarzenia, a jego przebieg znają z relacji pokrzywdzonej I. K., czy wręcz od osób trzecich. Za istotne jedynie należy uznać wskazania tychże osób, iż widziały na twarzy pokrzywdzonej obrażenia, które potwierdzały, iż wcześniej została uderzona w tę część ciała.

Podobnie ocenić należy zeznania świadka J. K., który również nie widział przedmiotowego zdarzenia, a jego przebieg zna wyłącznie z relacji matki. Również i ten świadek potwierdził widoczne obrażenia na twarzy pokrzywdzonej. Sąd pragnie przy tym podkreślić, iż świadek – mimo, że jest synem pokrzywdzonej, a więc osobą, która żywotnie byłaby zainteresowana w rozstrzygnięciu na jej korzyść – wskazuje, iż nic nie wie z własnych obserwacji na temat przebiegu zdarzenia i w żaden sposób nie próbuje celowo obciążać T. S. (1).

Również drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia mają zeznania świadka K. O.. Istotne jest jedynie wskazanie świadka, iż między stronami istnieje kilkuletni konflikt sąsiedzki. Poza tym świadek nie widział zdarzenia będącego przedmiotem sprawy, a jego przebieg zna jedynie z opowieści matki. Wskazania natomiast świadka, iż to I. K. jest osobą prowokującą wszelkie awantury, zaś po zdarzeniu nie widziała u niej żadnych śladów obrażeń w ocenie Sądu są podyktowane próbą obrony T. S. (1). Świadek jest bowiem córką oskarżonego, a co za tym idzie osobą zainteresowaną w rozstrzygnięciu sprawy na jego korzyść. Nadto z uwagi na fakt, iż sama jest zaangażowana w konflikt sąsiedzki z I. K., także z tego tytułu nie może być traktowana jako osoba całkowicie obiektywna w sprawie.

Nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia zeznania świadka S. K., która także nie widziała przedmiotowego zdarzenia, a jego zaistnieniu dowiedziała się dopiero po powrocie od córki, dlatego też nie była w stanie podać żadnych jego szczegółów.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia są zeznania świadków W. S. i Z. S., albowiem świadkowie ci nie mieli żadnych informacji na temat przebiegu zdarzenia, nawet informacji uzyskanych „ze słyszenia” od innych osób.

Waloru wiarygodności Sąd odmówił za to zeznaniom świadka E. K.. Świadek ten jest żywotnie zaangażowany w konflikt pomiędzy rodzinami, stwierdzić nawet można, iż była fammé fatalé, której zachowanie legło u podstaw jeżeli nie powstania, to na pewno do zaognienia konfliktu między stronami. Dość bowiem wskazać, iż świadek formalnie w dalszym ciągu jest synową pokrzywdzonej (w toku jest sprawa rozwodowa oraz postępowanie o ustalenie ojcostwa ostatniego dziecka świadka), zaś w chwili obecnej pozostaje w związku konkubenckim z R. S., z którym zamieszkuje w tej samej klatce schodowej, co I. K.. Takie nasilenie wszystkich okoliczności musi wpływać na pejoratywność relacji między świadkiem i pokrzywdzoną, a co za tym idzie wpływać na treść depozycji E. K. składanych w toku postępowania.

Podkreślić przy tym należy, iż wskazania świadka są odosobnione, bowiem E. K., która rzekomo obserwowała zdarzenie przez okno nie widziała, aby T. S. (1) podchodził do pokrzywdzonej i rozmawiał z nią, co leży w sprzeczności nie tylko z zeznaniami I. K., ale również zeznaniami G. J., E. M. i J. S. – „przyszywanej” teściowej świadka.

Sąd przyznał moc dowodową opinii sądowo – psychologicznej dotyczącej pokrzywdzonej I. K. oraz opinii sądowo – lekarskiej dotyczącej rozmiaru jej obrażeń, które uznał za zupełne, wnikliwie, zrozumiałe, logiczne oraz wyczerpujące.

Za wiarygodną uznano treść dokumentów ujawnionych oraz zaliczonych w poczet materiału dowodowego za zgodą stron bez odczytywania, gdyż nie budziły one wątpliwości i nie były kwestionowane przez strony.

Zachowanie oskarżonego polegające na tym, że w dniu 20 września 2016 roku w B., na osiedlu (...) przed blokiem nr (...) uderzył otwartą ręką w twarz I. K., na skutek czego spowodował u pokrzywdzonej stłuczenie twarzy okolicy

żuchwy po stronie prawej, bez zmian pourazowych i zmian w badaniu neurologicznym, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres poniżej siedmiu dni – wyczerpało dyspozycję art. 157 § 2 kk.

Sąd zmodyfikował treść zarzutu ostatecznie przypisanego oskarżonemu, bowiem pierwotnie stanął on pod zarzutem naruszenia nietykalności I. K., zaś w toku postępowania biegły lekarz stwierdził, iż na skutek zdarzenia pokrzywdzona doznała obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządów jej ciała na okres poniżej siedmiu dni. Opinia ta w żaden sposób nie została zakwestionowana, a ponieważ jej treść nie budzi żadnych wątpliwości dokonanie stosownej korekty okazało się konieczne.

Istotą przestępstwa określonego w art. 157 § 2 kk jest takie spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, które trwało nie dłużej niż siedem dni. Spowodowanie tych skutków obejmuje każde zachowanie pozostające w związku przyczynowym i normatywnym ze skutkiem. Zachowanie to musi obiektywnie naruszać wynikającą z wiedzy i doświadczenia regułę postępowania z dobrem prawnym, jakim jest zdrowie człowieka. Okoliczność taka zachodzi w przedmiotowej sprawie. Oskarżony T. S. (1) uderzył I. K. w twarz otwartą ręką. Skutkiem takiego zachowania były obrażenia które naruszyły czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia u pokrzywdzonej na okres czasu nie przekraczający 7 dni.

Oskarżony jest winny popełnienia przypisanego mu czynu, bowiem postąpił w sposób sprzeczny z prawem, pomimo tego że powinien i mógł zachować się zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym. Nic bowiem nie ograniczało jego wolności w zakresie podjęcia decyzji co do popełnienia przestępstwa. Nie zachodzi także żadna z okoliczności wyłączających winę, czy bezprawność.

Na podstawie art. 157 § 2 kk, Sąd wymierzył oskarżonemu T. S. (1) karę 50 stawek dziennych grzywny, kierując się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 KK. Jako okoliczności łagodzące, Sąd poczytał dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz fakt istniejącego między stronami kilkuletniego konfliktu sąsiedzkiego, w którym pokrzywdzona również bywa stroną aktywną. Za koniecznością ukarania oskarżonego przemawia natomiast fakt, iż wykorzystał on swoją niewątpliwą przewagę fizyczną i w sytuacji, gdy nie było takiej potrzeby korzystając z tej przewagi zadał I. K. uderzenie w twarz.

Mając na uwadze powyższe okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, Sąd uznał, iż społeczna szkodliwość czynu przypisanego T. S. (1) jest znaczna, jednak dla wywołania przez karę wobec oskarżonego zamierzonego celu wychowawczego i zapobieżeniu ponownemu popełnieniu przestępstwa wystarczające będzie wymierzenie kary grzywny w wysokości 50 stawek dziennych.

Kierując się wskazaniem art. 33 § 3 KK, Sąd ustalił wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. T. S. (1) utrzymuje się z emerytury, z której uzyskuje regularne dochody w wysokości około (...) złotych netto miesięcznie. Dlatego też stawka dzienna grzywny w powyższej wysokości, nie powinna być dla niego zbyt uciążliwa.

Na podstawie art. 628 pkt. 1 k.p.k., Sąd zasądził od oskarżonego T. S. (1) na rzecz oskarżyciela prywatnego I. K., kwotę 1.308 złotych, tytułem zwrotu poniesionych przez tą ostatnią kosztów procesu (w tym 1.008 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego oraz 300 złotych tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków).

O opłacie Sąd orzekł na podstawie art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych – tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm. – i zasądził od oskarżonego T. S. (1) kwotę 50 złotych opłaty za wymierzoną grzywnę.